

Sygn. akt IV P-Pm 125/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2020 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie IV Wydział Pracy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Marek Osowicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Anna Górską

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2020 roku w Człuchowie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa Komendanta Wojewódzkiego Policji w G.

przeciwko K. G.

o zapłatę

1. Zasadza od pozwanego K. G. na rzecz powoda Skarbu Państwa Komendanta Wojewódzkiego Policji w G. kwotę 998, 39 zł (dziewięćset dziewięćdziesiąt osiem złotych 39/100) waz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 października 2019 roku do dnia zapłaty.
2. Zasadza od pozwanego K. G. na rzecz powoda Skarbu Państwa Komendanta Wojewódzkiego Policji w G. kwotę 202,50 zł (dwieście dwa złote 50/100) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.
3. Nakazuje ściągnąć od pozwanego K. G. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Człuchowie kwotę 100 zł (sto złotych) tytułem kosztów sądowych, których powód nie miał obowiązku uiszczać.

Sygn. akt IV P 125/19

UZASADNIENIE

Pełnomocnik powoda Skarbu Państwa – Komendanta Wojewódzkiego Policji w G. wniosła przeciwko K. G. pozew o zasądzenie kwoty 998,39 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu. Jako uzasadnienie wskazano, że wywiedzione roszczenie opiera się na odpowiedzialności funkcjonariusza Policji za mienie powierzone.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym 29 października 2019 roku zasądzono na rzecz powoda żadaną kwotę.

Pozwany w sprzeciwie od wydanego nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, że funkcjonariusz był w chwili zdarzenia ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej zawodowej, a zatem roszczenie to winno być skierowane do towarzystwa ubezpieczeniowego.

W toku procesu, nie kwestionując zasady swojej odpowiedzialności, podważano jedynie wysokość szkody.

Sąd ustalił, co następuje:

Funkcjonariusz policji Komendy Powiatowej Policji w C. K. G. w dniu 17 maja 2018 roku podczas pełnienia służby użytkował samochód służbowy marki K. C. o numerze rejestracyjnym (...).

(bezsporne)

Tego dnia na parkingu przy Placu (...) doszło do zdarzenia drogowego z udziałem funkcjonariusza, który podczas wykonywania manewru cofania wskutek niezachowania należytej ostrożności, uderzył w tył zaparkowanego pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), w którym siedziały dwie osoby.

(bezsporne; nadto dowód: notatka urzędowa dotycząca zdarzenia drogowego, k. 11; notatka urzędowa, k. 26)

Wskutek zdarzenia w pojeździe K. C. doszło do pęknięcia klosza tylnej lewej lampy, ubytku klosza w prawym dolnym rogu o wielkości 1 cm², wgniecenia klapy bagażnika u dołu po lewej stronie o wielkości około 1 cm² oraz drobnych zarysowań karoserii w tylnej lewej części zderzaka o długości około 5 cm.

(bezsporne)

Naprawa tych uszkodzeń trwała łącznie 7 godzin (6 godzin lakierowano uszkodzenia, zaś godzinę wykonywano prace elektryczne). Przy ustaleniu kosztu roboczogodziny na kwotę 45 zł, łączny koszt prac wyniósł 315 zł (7 godzin razy 45 zł). W trakcie prac użyto następujących materiałów: lakieru bezbarwnego, którego koszt wyniósł 10,30 zł oraz podkładu akrylowego, którego koszt wyniósł 6,37 zł. Ponadto wymieniono na nową tylną lewą lampę za kwotę 620,02 zł. Łączny koszt naprawy uszkodzeń powstałych w wyniku zdarzenia wyceniono na kwotę 952,72 zł.

(dowód: zestawienie kosztów naprawy, k. 13; końcowy protokół szkody, k. 14; zeznania I. S., k. 51 - 52)

21 maja 2018 roku zdarzenie to zgłoszono (...) s.a. w W.. Ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania, podając, że K. G. w dniu zdarzenia nie był objęty ochroną ubezpieczeniową OC. 18 czerwca 2017 roku funkcjonariusz potwierdził swoim podpisem, że zapoznał się z pismem, w którym wskazano, że z uwagi na zaprzestania potrącania składek na ubezpieczenie, funkcjonariusze Policji mają możliwość zawarcia ubezpieczenia OC we własnym zakresie.

(dowód: pismo (...) S.A., k. 12; informacja przekazana funkcjonariuszom, k. 22 – 23; potwierdzenie zapoznania się z pismem, k. 24 – 25)

Pismem z 10 stycznia 2019 roku K. G. został wezwany do dobrowolnej zapłaty kosztów naprawy pojazdu służbowego. Zostało ono doręczone funkcjonariuszowi 25 stycznia 2019 roku i od tego dnia zaczął biec siedmiodniowy termin do zapłaty kwoty 952,72 zł. Roszczenie to stało się wymagalne 2 lutego 2019 roku. Funkcjonariusz odmówił uiszczenia kosztów naprawy pojazdu służbowego wskazując, że był objęty ochroną ubezpieczeniową, ponieważ nie wypowiedział umowy ubezpieczenia.

(dowód: wezwanie do zapłaty, k. 17; wydruk śledzenia przesyłki, k. 18; pismo pełnomocnika K. G., k. 19 – 20)

Stan faktyczny w sprawie sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o zgromadzoną w sprawie dokumentację oraz przesłuchanie świadka, a nadto był on częściowo bezsporny między stronami.

Pozwany nie podważał prawdziwości i autentyczności powołanych dokumentów, a sąd nie znalazł podstaw, aby ich moc negować z urzędu. Wymaga zaznaczenia, że strony nie kwestionowały też, że przedłożone kserokopie dokumentów są zgodne z oryginałami, wskutek czego sąd uznał, że kserokopie są wiarygodne dowody na istnienie i treść dokumentów jakie odwzorowywały.

Sąd równocześnie dał wiarę zeznaniom I. S.. Świadek ten przedstawił informacje dotyczące sposobu naprawy uszkodzonego pojazdu oraz jego kosztu. Wskazał, że koszt roboczogodziny jest ustalany odgórnie, decyzją

Komendanta Komendy Wojewódzkiej Policji w G., zaś długotrwałość prac wynika z przedstawionego zestawienia, które opracowane zostało w oparciu o kartę pracy mechaników. Wskazał przy tym, że koszt takich prac został przez ubezpieczyciela wyceniony na kwotę 2750 zł, zaś na wolnym rynku kwota ta prawdopodobnie wynosiłaby około 5000 zł. Podniósł przy tym, że przy naprawie użyto nowych części, w tym lampy. Samochód służbowy był stosunkowo nowy, a zatem nie było jeszcze zamienników tej części. Według informacji uzyskanej przez świadka, lampa użyta do naprawy pojazdu była nowa, kupiona konkretnie pod naprawę tego pojazdu.

Zeznania tego świadka współgrają z dokumentami dotyczącymi ustalenia kosztów oraz czasu wykonywania prac remontowych. Strona pozwana zakwestionowała wysokość szkody oraz to, że materiały użyte do naprawy nie były nowe, jednak nie zaproponowała żadnego dowodu, że kwoty te nie zostały ustalone prawidłowo. Tym samym sąd w pełni uwzględnił zeznania świadka I. S., który przedstawił logiczną i spójną z pozostałym materiałem dowodowym relację.

Sąd zważył, co następuje:

Stosunki służbowe zatrudnionych na podstawie mianowania żołnierzy zawodowych, funkcjonariuszy Urzędu Ochrony Państwa, Policji i Służby Więziennej nie są stosunkami pracy w rozumieniu art. 2 Kodeksu pracy.

W konsekwencji do stosunków tych przepisy Kodeksu pracy mogą mieć zastosowanie tylko w zakresie wyraźnie określonym w przepisach regulujących te stosunki służbowe.

Stosunek służbowy policjanta jest stosunkiem administracyjnoprawnym.

Ustawa o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego i Centralnego Biura Antykorupcyjnego z dnia 7 maja 1999 r. (Dz.U z 2018 r. poz. 2349), w przepisie art. 15 stanowi, iż spory dotyczące odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy rozpoznają sądy pracy oraz sądy pracy i ubezpieczeń społecznych.

Przepis art. 14 powołanej wyżej ustawy określa, że do przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przez funkcjonariusza stosuje się, z zastrzeżeniem ust. 2, przepisy działu czternastego Kodeksu pracy.

Przepis art. 14 ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji w kwestii przedawnienia roszczeń odsyła do działu czternastego Kodeksu pracy. Zgodnie z art. 291 § 2 k.p. roszczenia pracodawcy o naprawienie szkody, wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, ulegają przedawnieniu z upływem 1 roku od dnia, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody, nie później jednak niż z upływem 3 lat od jej wyrządzenia.

Wyżej cytowany przepis należy odpowiednio stosować do stosunku administracyjnoprawnego łączącego strony.

Funkcjonariusz, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych ze swojej winy wyrządził szkodę w mieniu, o którym mowa w art. 1 ust. 1 ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, ponosi odpowiedzialność majątkową w granicach rzeczywistej straty i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, chociażby wynikająca z niego szkoda powstała po rozwiązaniu stosunku służbowego (art. 2 ustawy z 7.05.1999 r.). Organy lub jednostki, o których mowa w art. 1 ust. 1, obowiązane są wykazać okoliczności uzasadniające odpowiedzialność funkcjonariusza oraz wysokość wyrządzonej szkody (art. 3 cytowanej ustawy).

Przez winę rozumie się naganną decyzję człowieka odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu (Z. Radwański, Zobowiązania – część ogólna, Warszawa 1997, s. 172). Sprawcy bezprawnego czynu stawia się więc zarzut, że jego decyzja była naganna w konkretnej sytuacji. Bezprawność jest kategorią obiektywną. Element obiektywny oznacza niezgodność zachowania się z obowiązującymi normami postępowania, z obowiązującym porządkiem prawnym, a element subiektywny dotyczy stosunku woli i świadomości działającego do swojego czynu. Winę można zatem przypisać podmiotowi prawa wtedy, gdy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z

punktu widzenia obu tych elementów. Kontrolowanie winy pracownika jest możliwe dopiero po przypisaniu mu bezprawności.

Bezprawnym jest zachowanie sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który rozumie się powszechnie obowiązujące nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, jak również nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych, czyli zasad współżycia społecznego.

Na stronie powodowej ciążył więc obowiązek wykazania, że normalnym następstwem zawinionego zachowania pozwanego było powstanie przedmiotowej szkody (art. 6 k.c.).

W niniejszej sprawie stan faktyczny oraz zasada odpowiedzialności za mienie powierzone była między stronami bezsporna. Pozwany wskazywał jednak, że przypozwany winien zostać ubezpieczyciel, z którym wiązał go stosunek ubezpieczeniowy z tytułu odpowiedzialności cywilnej oraz na rozprawie podniósł zarzuty co do ustalenia wysokości naliczonych kosztów za naprawę. Tym samym rozważania na temat szkody, zdarzenia, winy oraz adekwatnego związku przyczynowego poczynione zostały jedynie dla porządku.

Między stronami bezsporne było, że funkcjonariusz K. G. odpowiada za szkodę wyrządzoną w mieniu powierzonym. Przyznał, że do zdarzenia doszło z jego winy na skutek niezachowania przez niego ostrożności i nie kwestionował również samego zakresu uszkodzeń. Tym samym konieczne okazało się rozważenie dwóch kwestii – możliwości kierowania żądania przez powoda wyłącznie do ubezpieczyciela, jak wskazano w sprzeciwie oraz ustalenie wysokości szkody.

Pełnomocnik powoda wskazywał, że z uwagi na związanie umową ubezpieczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej, za szkodę spowodowaną przez funkcjonariusza Policji powinien odpowiadać ubezpieczyciel. W tym zakresie powoływał się on na art. 84 § 1 k.p.c., konstytuujący instytucję przypozwania. Zgodnie z powołanym przepisem strona, której w razie niekorzystnego dla niej rozstrzygnięcia przysługiwałoby roszczenie względem osoby trzeciej albo przeciwko której osoba trzecia mogłaby wystąpić z roszczeniem, może zawiadomić taką osobę o toczącym się procesie i wezwać ją do wzięcia w nim udziału.

Wskazać jednak należy, że z dokumentów przedstawionych przez stronę powodową wynika bezsprzecznie, że ubezpieczyciel nie przyjął na siebie odpowiedzialności z uwagi na to, że nie łączyła go ze stroną pozwaną umowa ubezpieczenia OC. Równocześnie powód przedstawił dokument, którego otrzymanie potwierdził swoim podpisem K. G., z którego wynikało, że nie jest on związany umową ubezpieczenia i pracodawca nie odprowadza z jego wynagrodzenia składek na ten cel, zaś zawarcie umowy ubezpieczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej leży wyłącznie w jego gestii. Kwestia ta następnie była podważana przez drugą stronę procesu, która wskazywała, że nie złożyła rezygnacji z ubezpieczenia, jednak przedstawiła informację o braku potrącenia składki za styczeń 2016 osoby o innym nazwisku niż pozwany. Tym samym, mając na względzie ciężar dowodu, K. G. nie wykazał, że w chwili zdarzenia wiązała go umowa ubezpieczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej funkcjonariuszy Policji.

Niemniej jednak podkreślić należy, że nawet związanie umową ubezpieczenia nie wyłącza możliwości wystąpienia przez poszkodowanego z roszczeniem bezpośrednio przeciwko sprawcy szkody, jak również wyłącznie przeciwko ubezpieczycielowi lub przeciwko obu tym podmiotom łącznie. W sytuacji zaś pozwania wyłącznie sprawcy szkody, sprawca ten może w takim wypadku wystąpić z roszczeniem regresowym wobec swojego ubezpieczyciela. W okolicznościach niniejszej sprawy wystąpienie przez powoda wyłącznie przeciwko sprawcy szkody jawiło się jako jedyne rozsądne rozwiązanie – przedstawione dowody świadczą o tym, że funkcjonariusz nie był objęty ochroną ubezpieczeniową. Tym samym zarzut podnoszony przez stronę pozwaną jawił się jako całkowicie bezzasadny, skoro bez względu na zawarcie bądź nie umowy ubezpieczenia, pracodawca mógł wedle swojego wyboru wystąpić również wyłącznie przeciwko sprawcy szkody.

Odnosząc się zaś do drugiego zarzutu, wskazać należy, że w ocenie sądu strona powodowa sprostала ciężarowi dowodu wykazania wysokości szkody, która powstała w wyniku zdarzenia, do którego doszło z winy K. G.. Przedstawiła ona bowiem zestawienie kosztów oraz czasu pracy poświęconej na prace lakiernicze i elektryczne i zaoferowała również

dowód z zeznań świadka na tę okoliczność. Dowody te w pełni ze sobą korespondowały. Jednocześnie zakres szkód nie był kwestionowany, zaś koszt naprawy, mając na względzie zasady doświadczenia życiowego, zdecydowanie nie był nadmierny. W zasadzie pozwany nie kwestionował długotrwałości prac oraz kosztów roboczogodziny, co jak wynika z zeznań świadka I. S., jest ustalane na mocy decyzji Komendanta Wojewódzkiego Policji w G., zaś czas pracy wynika z zatwierdzonej przez świadka karty pracy mechaników.

Odnosząc się zaś do kwestii materiałów użytych przez mechaników do naprawy pojazdu i ich kosztu, wskazać należy, że nie było możliwe użycie lakieru oraz podkładu innego niż nowy – okoliczność ta jawi się jako tak oczywista, że nie jest potrzebne dalsze rozwijanie tego wątku. Odnosząc się zaś do tego, czy użyta lampa była nowa czy używana, strona pozwana nie przedstawiła żadnego przeciwdowodu dla wykazania, że kwota wskazana w zestawieniu była nierzeczywista. Cena ta, mając na względzie ceny rynkowe, jest korzystna, zwłaszcza, że uszkodzony samochód służbowy był pojazdem względnie nowym. Jednocześnie jej koszt oraz pochodzenie zostało potwierdzone zeznaniami świadka, który sprawami związanymi z naprawą pojazdów Policji ma do czynienia na co dzień i miał możliwość wglądu do dokumentów wewnętrznych. Potwierdził on, że lampa ta była zakupiona nowa, specjalnie do naprawy uszkodzonego pojazdu, zaś z racji braku wycofania do tej pory pojazdu tego samego typu, nie było możliwe wykorzystanie lampy używanej. Mając na względzie te uwagi, w ocenie sądu, strona powodowa sprostowała ciężarowi dowodu wykazania wysokości szkody w mieniu powierzonym w kwocie 952,72 zł. Strona pozwana zaś poprzestała jedynie na twierdzeniach, że kwota ta została ustalona nieprawidłowo, nie zaoferowała bowiem ona żadnego dowodu na tę okoliczność i nie wykazała aby wstawiona lampa była używana.

Strona powodowa skapitalizowała przy tym dochodzoną kwotę o odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia wskazanego w wezwaniu do zapłaty, tj. 2 lutego 2019 roku do dnia 9 października 2019 roku, które wyniosły łącznie 45,68 zł. Była do tego uprawniona na mocy art. 482 § 1 k.c., zaś strona pozwana nie zakwestionowała tego wyliczenia.

Mając powyższe na względzie, sąd uwzględnił powództwo i zasądził od pozwanego K. G. na rzecz powoda Skarbu Państwa – Komendanta Wojewódzkiego Policji w G. kwotę 998,39 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 10 października 2019 roku do dnia zapłaty, czemu dał wyraz w punkcie pierwszym wyroku. Strona pozwana nie kwestionowała przy tym żądania powoda w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie od żądanej sumy, zaś z uwagi na skapitalizowanie dochodzonej sumy, możliwe było ich dochodzenie od dnia wniesienia pozwu, tj. 10 października 2019 roku do dnia zapłaty.

O kosztach procesu sąd orzekł w punkcie drugim orzeczenia, mając na względzie zasadę wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Stosownie do § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22 października 2015 r. zasądzono na rzecz powoda kwotę 202,50 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu od strony przegrywającej przy uwzględnieniu § 9 ust. 1 pkt 2 powołanego rozporządzenia.

Sąd ponadto nakazał ściągnąć od pozwanego K. G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Człuchowie kwotę 100 zł tytułem opłaty od pozwu zgodnie z art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, z wyłożenia której powód zwolniony był z mocy art. 94 ustawy.